

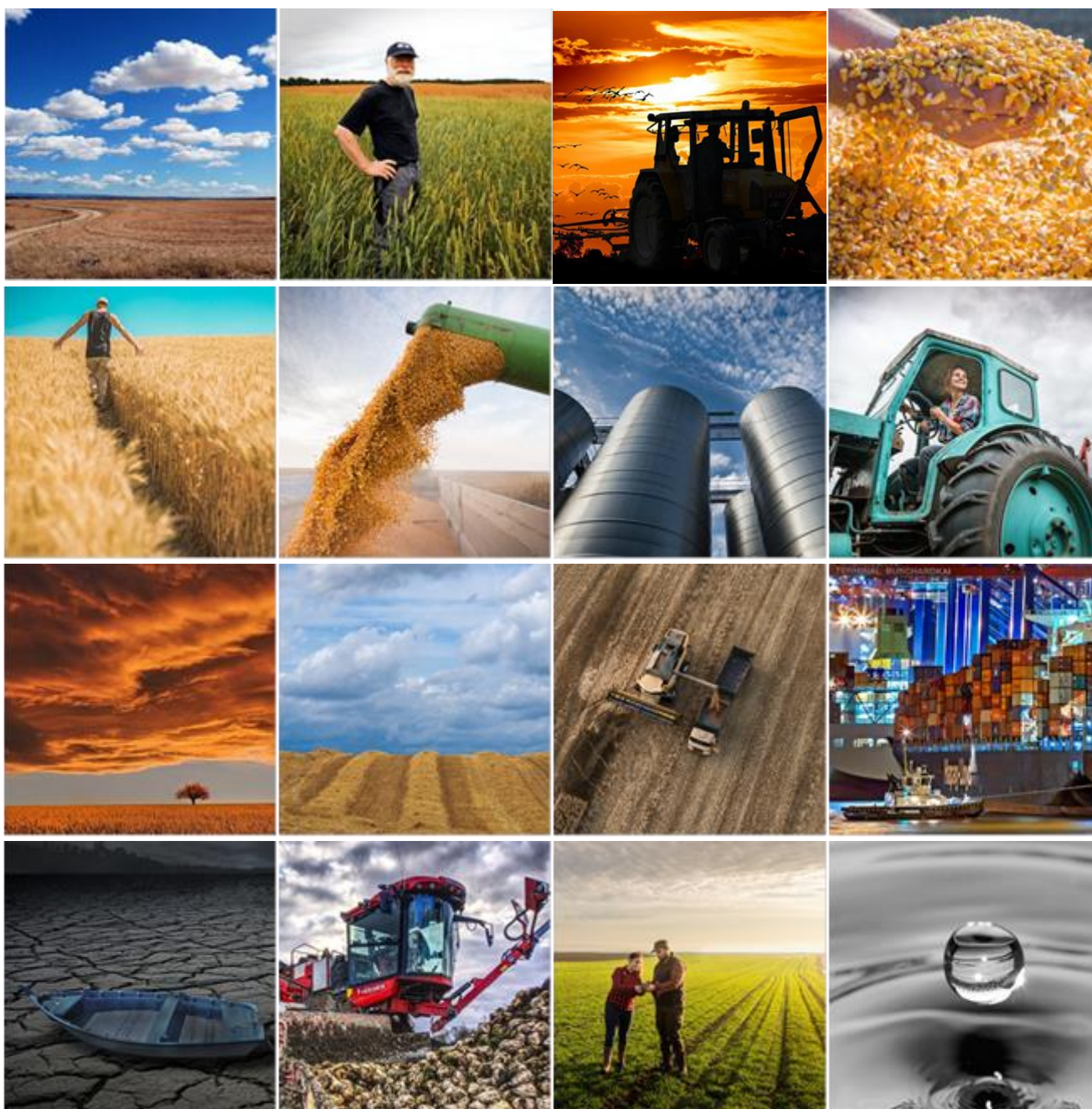


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 4 grudnia 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
KOWR w październiku wydzierżawił 928 ha gruntów rolnych.....	4
Ile kosztuje dzierżawa z KOWR? Najdroższe umowy nie mają sensu	4
Rolnicy apelują: trzeba zawiesić opłaty licencyjne za nasiona na 3 lata.....	4
KE nie widzi negatywnych konsekwencji eksportu ukraińskich produktów rolnych dla rynku UE.....	4
Czy biogazownie rolnicze zastąpią wydobycie węgla i gazu ziemnego?.....	5
Badanie techniczne ciągników rolniczych poza stacją coraz bliżej	5
Od stycznia na stacjach nowe paliwo E10. Sprawdź, czy możesz je tankować.....	5
Słowacy zablokowali przejście graniczne z Ukrainą. Przewoźnicy chcą ratować swój byt	5
Dzisiaj ruszyły płatności końcowe dopłat bezpośrednich i obszarowych	6
Globalne ceny mocznika gwałtownie spadły z powodu słabego popytu. To nie koniec obniżek.....	6
01.12.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za rzepak wzrosły	6
Co czeka nas w rolnictwie w 2024 roku? Przewidywania ekspertów	6
Komisja Europejska przeznaczy 50 mln euro na odbudowę ukraińskich portów	7
Unia już wypłaca Ukrainie quasi dopłaty bezpośrednie dla producentów rolnych.....	7
Afera zbożowa: wypłynęła lista zawierająca kwoty importu zboża z Ukrainy! Łączna suma to 5,5 mld zł	7
ZAŁĄCZNIK.....	8

Notowania

CenyRolnicze.pl | 4 grudnia 2023



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 854,26	Średnia cena zł/t: 592,65	Średnia cena zł/t: 661,92	Średnia cena zł/t: 707,86
MIN - MAX: 740,00 - 1 110,00	MIN - MAX: 490,00 - 650,00	MIN - MAX: 580,00 - 840,00	MIN - MAX: 540,00 - 860,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 726,55	Średnia cena zł/t: 543,41	Średnia cena zł/t: 646,20	Średnia cena zł/t: 657,50
MIN - MAX: 660,00 - 820,00	MIN - MAX: 480,00 - 650,00	MIN - MAX: 550,00 - 730,00	MIN - MAX: 580,00 - 780,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 923,13	Średnia cena zł/t: 1 055,00	Średnia cena zł/t: 1 019,29	Średnia cena zł/t: 990,00
MIN - MAX: 840,00 - 1 120,00	MIN - MAX: 960,00 - 1 100,00	MIN - MAX: 905,00 - 1 120,00	MIN - MAX: 880,00 - 1 080,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 1 774,27	Średnia cena zł/t: 684,17	Średnia cena zł/l: 1,86	Średnia cena zł/kg: 7,34
MIN - MAX: 1 650,00 - 1 930,00	MIN - MAX: 620,00 - 750,00	MIN - MAX: 1,84 - 1,88	MIN - MAX: 6,90 - 8,20

MATF Pszenica

223,00€/t

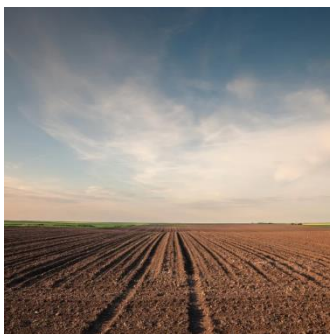
MATF Kukurydza

200,00€/t



KOWR w październiku wydierzało 928 ha gruntów rolnych

Farmer.pl | Autor : PAP | 30.11.2023 | Fot. shutterstock

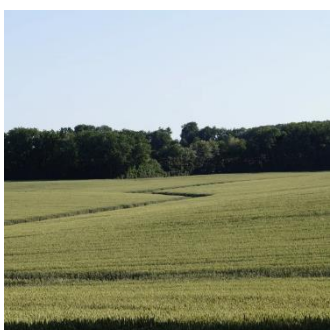


Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w październiku br. wydierzało 928 ha, a od początku roku - 24 364 ha - poinformował KOWR. Dzierżawa jest podstawową formą zagospodarowania państwowej ziemi, jednak "wolnych" gruntów do użyczenia pozostaje w zasobie niewiele - zaledwie 167 tys. ha.

[Czytaj dalej...](#)

Ile kosztuje dzierżawa z KOWR? Najdroższe umowy nie mają sensu

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 27.11.2023 | fot. pixabay

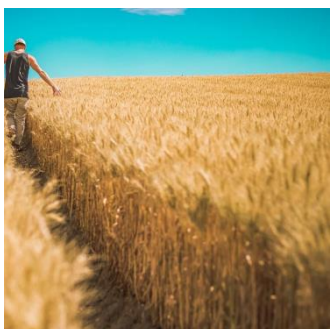


Ile realnie kosztują dzierżawy z KOWR? Rozpiętość wycen ziemi jest duża. W rzeczywistości czynsze dzierżawne - biorąc pod uwagę aktualne ceny skupu - są dużo droższe.

[Czytaj dalej...](#)

Rolnicy apelują: trzeba zawiesić opłaty licencyjne za nasiona na 3 lata

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 29.11.2023 | Fot. pixabay



Łódzka Izba Rolnicza zaapelowała o zawieszenie na okres 3 lat naliczania przez agencję nasienną opłat licencyjnych. Dlaczego?

[Czytaj dalej...](#)

KE nie widzi negatywnych konsekwencji eksportu ukraińskich produktów rolnych dla rynku UE

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 30.11.2023 | Fot. pixabay



Ukraiński eksport produktów rolnych przez obszar UE nie niesie negatywnych skutków dla rynków europejskich - uważa Komisja Europejska. Przeczy temu Hiszpania zasypana zbożem z Ukrainy i... z Rosji.

[Czytaj dalej...](#)

Czy biogazownie rolnicze zastąpią wydobycie węgla i gazu ziemnego?

Farmer.pl | Autor : Farmer.pl/POB | 29.11.2023 | Fot. A.Troska



Zdaniem Polskiej Organizacji Biometanu (POB) konieczne jest przyjęcie w krajowych dokumentach strategicznych ambitnych celów dekarbonizacyjnych w oparciu o lokalne źródła produkcji biometanu. Polska powinna systematycznie zwiększać produkcję i wykorzystanie biometanu w sieciach gazowych w 2030, 2040 i 2050 roku.

[Czytaj dalej...](#)

Badanie techniczne ciągników rolniczych poza stacją coraz bliżej

Farmer.pl | Autor : Kamil Pawłowski | 30.11.2023 | Fot. K. Pawłowski



Od jakiegoś czasu środowiska rolnicze, w tym m. in. Krajowe Rady Izby Rolniczych, postulowały o zmianę przepisów, które nakazywały rolnikom wykonywanie przeglądów technicznych traktorów w stacjach kontroli pojazdów. 14 listopada do konsultacji społecznych i ustaleń międzyresortowych trafiło rozporządzenie ministra infrastruktury w tej sprawie.

[Czytaj dalej...](#)

Od stycznia na stacjach nowe paliwo E10. Sprawdź, czy możesz je tankować

Farmer.pl | Autor : Kamil Pawłowski | 27.11.2023 | Fot. K. Pawłowski



Od 1 stycznia 2024 r. na stacjach podstawową etyliną ma być benzyna z 10 proc. dodatkiem etanolu oznaczana jako E10. Do tej pory tego rodzaju paliwo mogło być dostępne na stacjach, ale nie było obowiązku jego sprzedaży - od nowego roku ma się to zmienić. Nie wszystkie samochody mogą jednak tankować ten rodzaj benzyny.

[Czytaj dalej...](#)

Słowacy zablokowali przejście graniczne z Ukrainą. Przewoźnicy chcą ratować swój byt

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 02.12.2023 | Fot. Pixabay



Państwowa Służba Graniczna Ukrainy podała szczegóły dotyczące blokady ruchu ciężarówek na Słowacji. Według służby prasowej SBGS blokada rozpoczęła się 1 grudnia o godzinie 16:05, na terytorium Słowacji przez przejście graniczne Wyzne Nemecke, które sąsiaduje z ukraińskim punktem kontrolnym Užhorod. Akcję, której czas trwania nie jest jeszcze znany, organizują przedstawiciele Słowackiego Związku Przewoźników.

[Czytaj dalej...](#)

Dzisiaj ruszyły płatności końcowe dopłat bezpośrednich i obszarowych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 01.12.2023 | Fot. Pixabay



1 grudnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przekazywanie pozostałych środków w ramach tegorocznej kampanii płatności bezpośrednich i obszarowych. W pierwszym dniu z tego tytułu do rolników trafiły ponad 4 mln zł.

[Czytaj dalej...](#)

Globalne ceny mocznika gwałtownie spadły z powodu słabego popytu. To nie koniec obniżek

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 02.12.2023 |



Ceny mocznika na rynku światowym spadają do nowych minimów. W Europie zamykane są fabryki nawozów. W Egipcie i na Bliskim Wschodzie handlowcy sprzedają produkty nawozowe coraz taniej. Rolnicy czekają na jeszcze niższe ceny i wstrzymują się z zakupami.

[Czytaj dalej...](#)

01.12.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za rzepak wzrosły

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 01.12.2023 | Fot. AdobeStock



Pierwszy dzień grudnia nie przyniósł większych zmian w cennikach skupu zbóż. Śladem notowań na giełdzie Matif, średnie stawki za ziarno nieznacznie wzrosły. Również śladem paryskiego parkietu podążają notowania krajowego rzepaku, który w odstępie dwóch dni zyskał na wartości nieco ponad 17 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Co czeka nas w rolnictwie w 2024 roku? Przewidywania ekspertów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 27.11.2023 | Fot. Pixabay



Choć rok 2023 jeszcze trwa, mamy już wystarczająco dużo danych, aby dość dokładnie prognozować, jak zostanie podsumowany – widoczne są np. spadki wolumenu produkcji roślinnej w Unii Europejskiej. Obecna sytuacja wpływa jednak również na kolejny sezon, o czym dobitnie mogą się przekonać europejscy rolnicy, którzy z powodu gwałtownych opadów musieli znacznie opóźnić proces wysiewania pszenicy ozimej.

[Czytaj dalej...](#)

Komisja Europejska przeznaczy 50 mln euro na odbudowę ukraińskich portów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 27.11.2023 | Fot. Pixabay



W liście do prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła, że 50 mln euro z UE na szybką naprawę i odnowę infrastruktury ukraińskich portów powinno ułatwić dalszy eksport produktów rolnych na rynek światowy.

[Czytaj dalej...](#)

Unia już wypłaca Ukrainie quasi dopłaty bezpośrednie dla producentów rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 27.11.2023 | Fot. Pixabay



- W 2022 r. UE przekazała 50 milionów euro na quasi dopłaty bezpośrednie dla producentów rolnych na Ukrainie. Pomoc przyznawana jest do posiadanego hektara 3100 hrywien lub do każdej krowy 5300 hr – informuje Karol Olszanowski - prawnik i ekonomista związany z branżą rolną.

[Czytaj dalej...](#)

Afera zbożowa: wyłynęła lista zawierająca kwoty importu zboża z Ukrainy! Łączna suma to 5,5 mld zł

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 30.11.2023 | Fot. shutterstock



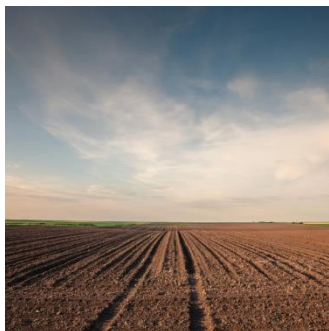
Udostępniona kilka dni temu przez MRiRW lista podmiotów importujących ukraińskie zboże nie zawierała ilości zaimportowanych zbóż, ani wartości tego importu. Do jednego worka wrzucono wszystkie podmioty, te które kupiły kilka - kilkadziesiąt ton ziarna i te, które obracały nim za miliony. Oto lista podmiotów uzupełniona o wartości kupowanego zboża.

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

KOWR w październiku wydierzało 928 ha gruntów rolnych

Farmer.pl | Autor : PAP | 30.11.2023 | Fot. shutterstock



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa w październiku br. wydierzało 928 ha, a od początku roku - 24 364 ha - poinformował KOWR. Dzierżawa jest podstawową formą zagospodarowania państwowej ziemi, jednak "wolnych" gruntów do użyczenia pozostaje w zasobie niewiele - zaledwie 167 tys. ha.

W październiku br. przeprowadzono 156 przetargów na dzierżawę gruntów, najwięcej w oddziale wrocławskim - 48, lubelskim - 41 i rzeszowskim - 34, razem 123 przetargi, tj. 79 proc. wszystkich przetargów na dzierżawę. Wydierżawiono 928 ha, głównie w oddziale szczecińskim - 360 ha i lubeskim - 201 ha, razem 561 ha - tj. 60 proc. ogółu

gruntów wydierżawionych.

W październiku 2023 r. przedłużono 828 umów dzierżawy gruntów na powierzchnię 16 975 ha.

Na koniec października 2023 r. w Zasobie WRSP było 1 337 868 ha, w dzierżawie pozostawało 1 064 588 ha, głównie na terenie działania oddziałów: we Wrocławiu, Poznaniu, Szczecinie, Olsztynie i Warszawie (61 proc.). Do rozdysponowania pozostawało 167 051 ha. Najwięcej takich gruntów znajduje się w oddziałach: we Wrocławiu, Szczecinie, Gorzowie, Olsztynie i Poznaniu - łącznie 88 011 ha (53 proc.)

Rozdysponowanie gruntów polega na ich dzierżawie, sprzedaży lub bezpłatnym przekazaniu uprawnionym jednostkom - np. samorządu terytorialnego (głównie gminom), Lasom Państwowym, osobom prawnym Kościołów, a w ostatnich latach, także podmiotom uprawnionym do zarządzania wodami publicznymi. W ten sposób od początku tego roku trwale rozdysponowano 4 730 ha, najwięcej w oddziale w Poznaniu - 1 425 ha (30 proc.)

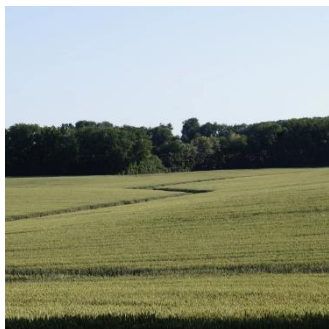
Natomiast sprzedaż gruntów była niewielka, w październiku KOWR sprzedał 208 ha, a od początku br. - 3 260 ha.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Ile kosztuje dzierżawa z KOWR? Najdroższe umowy nie mają sensu

Farmer.pl | Autor : Karol Bogacz | 27.11.2023 | fot. pixabay



Ile realnie kosztują dzierżawy z KOWR? Rozpiętość wycen ziemi jest duża. W rzeczywistości czynsze dzierżawne - biorąc pod uwagę aktualne ceny skupu - są dużo droższe.

- Przy przystępowaniu do przetargu trzeba wszystko dobrze skalkulować. Nie dajmy się ponieść emocjom. Najwyższe czynsze dzierżawne nie mają żadnego sensu, przynajmniej z punktu widzenia ekonomiki
- Aktualna cena pszenicy do wyliczenia czynszu dzierżawnego jest nawet 40 procent wyższa niż stawki rynkowe

Realna wysokość czynszu dzierżawnego nie ma nic wspólnego z aktualnymi cenami skupu

Średnia wysokość czynszu za grunty wydierżawione przez KOWR w pierwszym półroczu tego roku opiewa na 13,4 dt pszenicy za każdy hektar. Przy czym przelicznik tonażowy swoje, a ceny surowca swoje. Z kolei wartość pszenicy przyjmowana do ustalenia stawki do czynszu to jeszcze inna historia. Aktualna wycena pszenicy nijak ma się do tego, jakie ceny obowiązują przy naliczeniu kwoty za czynsz. A od stycznia, po zmianie przepisów, może być jeszcze gorzej, gdyż licząc ostatnie 11 kwartałów cenę zawyży poprzedni rok, kiedy pszenica przez cały czas była znacznie droższa niż obecnie.

Gdyby przyjąć średni plon pszenicy w Polsce na poziomie 5 t/ha i odnieść go do czynszu dzierżawnego, to okazałoby się, że średnia wartość czynszu to nieco ponad 25% plonu z hektara. Ale sytuacja nie jest tak zero jedynkowa, bo KOWR nalicza kwotę ponad 40% wyższą od aktualnej stawki rynkowej. Zakładając, że zbieramy 5 ton pszenicy z hektara i sprzedajemy po 750 zł/t, to uzyskujemy z tej powierzchni 3750 zł. A do KOWR oddajemy około 1473 zł. Jest to około 40% wartości całej sprzedaży.

3/4 plonu na czynsz dzierżawny?

A wiadomo, że lepsze stanowiska wyceniane są dużo wyżej. Pomijając już sens podpisywania umowy dzierżawy przy wycenach tak wysokich, że z hektara trzeba oddać nawet 5 ton wedle umowy, sprawdźmy ile realnie trzeba zapłacić za taką dzierżawę. Aktualnie - przy założeniu, że dysponujemy bardzo dobrą ziemią - i zdołamy w bardzo korzystnych warunkach uzyskać nawet 10 t/ha, a towar zostanie sprzedany nawet jako pszenica konsumpcyjna po np. 900 zł/t, to przy przychodzie 9 000 zł z hektara musimy jednocześnie zapłacić 5500 zł czynszu (niespełna 110 zł/dt x 55 dt). To ponad 60% całkowitego przychodu. A przy cenie pszenicy paszowej na poziomie 750 zł i takim samym, bardzo wysokim plonie (i jednocześnie przychodzie 7500 zł) czynsz dzierżawny będzie stanowić 73% przychodu ze sprzedaży plonu. Nie da się ukryć, że od ekonomicznej strony to mało intratny biznes. O ile bowiem czynsz wynosi np. 50 dt za hektar, jak w opisywanym przykładzie, to realnie przy aktualnej cenie trzeba pokryć fakturę z KOWR na taką kwotę znacznie większą ilością towaru, która oscylować będzie pomiędzy 61 a 73 dt z hektara.

O słabszych kawałkach nie ma sensu nawet wspominać przy takiej stawce czynszu. Zwróćmy tylko uwagę, że przy takich wycenach jak powyżej sprzedany plon może nie wystarczyć nawet na uregulowanie zobowiązań względem KOWR.

Czy jest sens tak drogie dzierżawy?

Summa summarum przetargi ustne, gdzie jedynym kryterium jest "kto da więcej" są opłacalne tylko dla jednej strony. I tą stroną nie jest rolnik. Przy tak niskich wycenach płodów rolnych ambicje, by powiększać gospodarstwo, nawet kosztem tak wysokich stawek czynszu dzierżawnego, trzeba chyba odłożyć na bok. Bo nic nie zapowiada spektakularnie wysokich cen zbóż, rzepaku czy kukurydzy w najbliższym sezonie. Ziemniaki też nie są bardzo pewną inwestycją, a dobra passa na buraki cukrowe? Nie wiemy jak długo będzie trwać. Liczymy na to, że koniunktura się poprawi, ale póki ta jest słaba - dzierżawy jakoś trzeba spłacać

Przetargi punktowe, owszem, mają sens. Jak najbardziej. Muszą być tylko mądrze konstruowane. Oczywiście, cena pszenicy do wyliczenia zobowiązania względem KOWR pozostaje taka sama. Ale ilości towaru w przeliczeniu na złotówki są znacznie mniejsze. Są však działki, gdzie za 10 hektarów dobrej ziemi wycena czynszu to 10 - 15 ton pszenicy. Jednocześnie na ustnych przetargach takie same kawałki "idą" za nawet 50 ton. Tu nie ma już ekonomii.

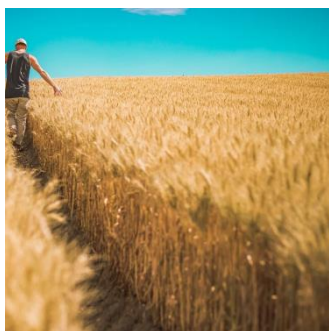
Argument, że takie stawki powetowane są dopłatą bezpośrednią są już w tej chwili nie do końca trafione. Stawki dopłat, wbrew temu co usilnie próbuje wmówić część polityków, nie będą wyższe. Biorąc pod uwagę nakłady na wejście w ekoschematy i liczne utrudnienia więcej stracimy niż zyskamy.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rolnicy apelują: trzeba zawiesić opłaty licencyjne za nasiona na 3 lata

Farmer.pl | Autor : Agnieszka Kozłowska | 29.11.2023 | Fot. pixabay



Łódzka Izba Rolnicza zaapelowała o zawieszenie na okres 3 lat naliczania przez agencję nasienną opłat licencyjnych. Dlaczego?

W imieniu Zarządu IRWŁ oraz rolników województwa łódzkiego Prezes IRWŁ Bronisław Węglewski skierował pismo do Prezesa KRIR Wiktora Szmulewicza z prośbą o interwencję w sprawie naliczania przez agencję nasienną opłat licencyjnych.

W czym jest problem?

Obecne prawo zobowiązuje rolników do stosowania jedynie kwalifikowanego materiału siewnego sprzedawanego przez zarejestrowanych hodowców. Regulująca m.in. zasady handlu nasionami Ustawa o ochronie prawnej odmian roślin z 26 czerwca 2003 r. (znowelizowana w zeszłym roku) zezwala rolnikom na wykorzystanie części nasion uzyskanych ze zbioru w kolejnych latach jako materiału siewnego bez zgody hodowcy, ale nakazuje przekazać im 50 proc. opłaty licencyjnej. Wyjątek ten określany jest jako odstępstwo rolne.

Jak podkreśla IRWŁ, żadnych opłat z tego tytułu nie muszą zaś ponosić "posiadacze gruntów", którzy nie mają więcej niż 10 hektarów w przypadku uprawy ziemniaków i 25 ha w przypadku innych roślin wymienionych w ustawie, m.in. zbóż (te podniesione limity powierzchni upraw obowiązują dopiero od 21 września ub.r.).

- Rolnicy zmuszani pod presją rynku do cięcia kosztów wykorzystują zwykle część zbioru z wysiewu takiego kwalifikowanego materiału jako nasiona w następnym roku. Hodowcy domagają się jednak opłat z tego tytułu na mocy obowiązującego prawa. Do tego dochodzą kolejne pogarszające sytuację polskich rolników czynniki tj. rosyjska agresja na Ukrainę i wojna rosyjsko-ukraińska oraz jej pośrednie następstwo, czyli wolny handel z Ukrainą i import zbóż na rynek Polski - podkreśla łódzki samorząd rolniczy.

I apeluje:

- W związku z tą sytuacją wnosimy o zawieszenie na okres 3 lat naliczania przez agencję nasienną opłat licencyjnych.

Agencjom nasiennym potrzebne wsparcie Państwa?

Jak kontynuuje IRWŁ, agencja nasienna stoi na stanowisku, iż opłaty licencyjne są bardzo niskie i naprawdę są potrzebne hodowcom, bo oni żyją tylko z tych opłat. Tłumaczą, że jeśli polscy hodowcy mają dawać rolnikom dobre i spełniające oczekiwania konsumentów nasiona odmian roślin, to potrzebne są do tego m.in. szklarnie, profesjonalny sprzęt itd., to wszystko kosztuje. Kosztowne jest także prowadzenie tzw. hodowli zachowawczej, dzięki której utrzymywane są te odmiany szlachetne roślin, wytworzone nawet 20 lat temu.

- Zawsze w przypadku konfliktu interesów po obu stronach stoją konkretne argumenty dla każdej ze stron, jednak w tej sytuacji powinna zwyciężyć „słuszna sprawa producenta rolnego”. Być może na ten czas funkcjonowanie agencji powinno zostać wsparte przez Państwo - zastanawia się łódzki samorząd.

Rolnicy przestępcami

Agencja nasienna przekonuje też, że kwalifikowany materiał siewny gwarantuje wysokie plony spełniające parametry jakościowe, ale jedynie w pierwszym roku po wysiewie. Rolnicy jednak nie zawsze stosują materiał kwalifikowany.

- W obecnej sytuacji stają się przestępcami, jako że przeciwko rolnikom, którzy nie udostępniają informacji i nie wnoszą opłaty do sądu wnoszone są pozwы. Do połowy 2023 złożone zostało ok. 500 pozwów do sądu przeciw rolnikom o udzielenie przez nich informacji o korzystaniu lub niekorzystaniu z instytucji odstępstwa rolnego lekceważenie zapisów ustawy o ochronie prawnej odmian roślin. Co miesiąc składane jest ok. 100 nowych pozwów. Agencja sama mówi o tym fakcie, więc jest to rzeczywistość - podkreśla w piśmie Bronisław Węglewski, szef IRWŁ.

I kontynuuje: - Wprawdzie najpierw agencja, korzystając z przysługujących jej w ustawie zapisów, rozsyłała do wybranych losowo rolników gotowe formularze, domagając się ujawnienia informacji o korzystaniu przez nich z odstępstwa rolnego i uprawianych przez nich odmianach roślin. Wielu rolników jednak zignorowało przesłane formularze z AN, nie wiedząc, że ustawa przewiduje kary grzywny za nieudzielenie odpowiedzi na pytanie, czy stosują kwalifikowany materiał siewny.

Agencja nie ma prawa pytać pod sankcją karną o źródło pochodzenia i ilość zakupionego ziarna. Rolnik ma jedynie obowiązek udzielić odpowiedzi, czy siane ziarno było kwalifikowane, czy też nie. Wspomniana ustawa za naruszenie wyłącznego prawa do odmiany roślin przewiduje kary grzywny, "ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku". Wyżej wymieniona ustawa nakłada na rolników obowiązek udzielenia takich informacji. Jeśli rolnik w takim oświadczeniu, do którego jest zobowiązany na mocy art. 23a Ustawy o ochronie prawnej odmian roślin, korzystał nieodpłatnie z takiej odmiany, do której konkretny hodowca ma prawo, to jest zobowiązany udzielić informacji na ten temat. Jeśli wskaże, że korzystał z takiej uprawy, to będzie mu naliczona opłata.

Kontrolerzy przekraczają swoje uprawnienia?

- Oburzenie rolników poddawanych kontroli wzbudza jednak również sposób ich przeprowadzenia oraz uprawnienia przyznane w ww. ustawie hodowcom. Mówią nawet o przypadkach wkraczania przez kontrolerów na pola bez zgody i wiedzy właścicieli gruntów - zaznacza IRWł.

I podaje, że krytykę przepisów podejmowała też Izba Rolnicza w Opolu, wskazując, iż "Niezrozumiały jest fakt, że ustawodawca, tworząc tę ustawę, odważył się przekazać wąskiej grupie podmiotów prywatnych większe uprawnienia wobec rolników niż policja tego kraju. Gdzie wolność i godność obywateli, a także swobodne władanie swoją własnością?" – pytał opolski samorząd rolniczy w oświadczeniu na swojej stronie internetowej.

Pan Herbert Czaja, ówczesny prezes Izby Rolniczej w Opolu, wskazywał, że kontrolerzy reprezentujący hodowców nie muszą mieć nawet nakazu prokuratury, jak policja, by kontrolować uprawy rolników. Zapis ustawy mówi, że rolnik musi udostępnić wszelkie dane na życzenie hodowcy lub upoważnionym przez niego podmiotom – wskazuje. Ustawa zobowiązuje też rolników do udostępnienia na cele kontroli "pomieszczeń i urządzeń przetwórczych lub magazynowych" (art. 23c).

Oddanie hodowcom oraz reprezentującym je podmiotom, w tym prywatnej agencji nasiennej, rodzi wiele problemów i obaw wśród rolników, przede wszystkim dotyczących tego, jak wiele danych można przekazywać takim podmiotom i jak chronią one ich dane osobowe.

- Postulujemy zgodnie ze stanowiskiem opolskiej izby, aby zarówno przekazywanie danych o uprawach, jak i ustalanie opłat licencyjnych odbywało się pod kontrolą państwa polskiego. Inaczej, jak słusznie zauważył Prezes OIR może dojść do sytuacji, że gdy hodowcy lub reprezentujące ich firmy zdobędą kontrolę nad rynkiem handlu nasionami, zaczną dyktować warunki. A wówczas, przy biernej postawie władz, mogą łatwo podnosić opłaty licencyjne, które obecnie sami ustalają. Oddawanie w prywatne ręce uprawnień policyjnych jest nadużyciem - uważa Bronisław Węglewski.

I kontynuuje w piśmie do KRIR: - Wprawdzie Krajowa Rada Izb Rolniczych wypracowała stanowisko w przedmiotowej sprawie oznaczone sygnaturą KRIR/MR882/2022 z dnia 10.08.2022 r. wskazujące, że nie można powoływać się na przepis art. 23 c ustawy przewidujący prawo kontroli posiadacza gruntów, bowiem tę zainicjować może ewentualnie tak pozytywne, jak i negatywne oświadczenie posiadacza - przetwórcy do korzystania z materiału ze zbioru, a nie jakichkolwiek innych informacji, czy w przypadku nie udzielenia informacji. Trudno się jednak doszukiwać jakiegokolwiek związku pomiędzy odmową przekazania danych lub ich nie udzielenia, a prawem do kontroli. Dodatkowo wskazano, że agencja nie może również powoływać się na przepisy wspólnotowe tj. Rozporządzenie Rady (WE) nr 2100/94, które dotyczy tylko i wyłącznie wspólnotowego systemu ochrony roślin, a nie materiału siewnego objętego ochroną krajową. W piśmie powołano się na określoną argumentację wskazując, że Agencja Nasienna - jako spółka prawa handlowego może zwrócić się do rolników z zapytaniem dotyczącym materiału siewnego, jedynie na podstawie umowy, która rodzi jedynie odpowiedzialność kontraktową, nie ma natomiast

obowiązku prawnego, jednak Agencja Nasienna w żaden sposób nie respektuje zapisów tego stanowiska i podczas spotkań z izbami rolniczymi mówi wprost, że to stanowisko nic nie wnosi.

- W obliczu istniejącego prawodawstwa oraz trudnej sytuacji polskiego rolnictwa spowodowanym napływem ukraińskiego zboża na rynek polski konieczne jest wprowadzenie tymczasowych rozwiązań. Biorąc pod uwagę powyższe zasadne jest zawieszenie na okres 3 lat naliczania przez agencję nasienną opłat licencyjnych - apeluje szef łódzkiego samorządu rolniczego.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

KE nie widzi negatywnych konsekwencji eksportu ukraińskich produktów rolnych dla rynku UE

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 30.11.2023 | Fot. pixabay



Ukraiński eksport produktów rolnych przez obszar UE nie niesie negatywnych skutków dla rynków europejskich - uważa Komisja Europejska. Przeczy temu Hiszpania zasypana zbożem z Ukrainy i... z Rosji.

Komisja Europejska nie zauważyła, by ukraiński eksport produktów rolnych wywierał jakiś znaczący i negatywny wpływ na rynek rolny UE. Eurodeputowani z coraz większej liczby krajów podnoszą jednak alarm. Takie wnioski płyną z ostatniej debaty na posiedzeniu Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Monitorujemy i nie widzimy...

-Monitorujemy wolumeny, monitorujemy dynamikę cen, cenę importu na poziomie krajowym, a także ceny na poziomie UE, a co dwa miesiące publikujemy raport z monitoringu. Na razie nie widzimy bardzo znaczących negatywnych konsekwencji dla unijnego rynku rolnego – stwierdził w odniesieniu do kwestii ukraińskiego eksportu Pierre Bascu, dyrektor ds. zrównoważonego rozwoju i wsparcia dochodu Dyrekcji Generalnej ds. Rolnictwa Komisji Europejskiej.

Z cytowanych przez Bascu danych wynika, że w październiku Ukraina wyeksportowała 4,5 mln ton zbóż i artykułów rolnych, z czego 3,2 mln ton przeszło przez unijne „korytarze solidarności”, a około 1,3 mln ton przez ukraiński korytarz czarnomorski.

Posłowie alarmują

Europosłowie usłyszeli też od unijnego dyrektora zapewnienia, że Komisja Europejska pracuje nad dalszym rozwojem „korytarzy solidarności” i redukcją kosztów tranzytu, aby „Ukraina w dalszym ciągu przyczyniała się do światowego bezpieczeństwa żywnościowego i była w stanie w dalszym ciągu eksportować swoje produkty do UE i poza nią”.

Odmiennego zdania niż Bascu było wielu europosłów i to nie tylko z tzw. krajów przyfrontowych, czyli najbliższych granic Ukrainy. Nawet posłowie z Europy Zachodniej mówili o niekorzystnej presji cenowej z powodu importu zbóż z Ukrainy.

Hiszpania zavalona ukraińskim ziarnem

Najbardziej warto jednak szczególnie odnotować wystąpienie Mazali Aguilar, wiceprzewodniczącej parlamentarnej komisji ds. rolnictwa. Przyznała ona, że tegoroczne plony z powodu suszy i niekorzystnych zjawisk pogodowych były w Hiszpanii o 40 procent niższe od średniej i jej kraj potrzebował zaimportować zboże. Teraz jednak hiszpańskie porty i magazyny "są pełne zboża nie tylko z Ukrainy, ale i z Rosji, po niewiarygodnie niskich cenach".

Mazali Aguilar wyraziła obawy, że olbrzymie zapasy taniego ziarna ze Wschodu w przyszłym roku, a i latach kolejnych, uczynią już krajową produkcję rolną całkowicie nieopłacalną. -Przy tej presji importu, rolnicy nie mogą kontynuować działalności. To oczywiste, że musimy okazać naszą solidarność z Ukrainą, ale nie kosztem naszych producentów zbóż – powiedziała, wzywając Komisję Europejską do podjęcia działań zapobiegających bankructwu europejskich producentów zbóż.

Tranzyt tak, import - nie

Posłowie zaapelowali do KE, by skupiła wysiłki na wspieraniu tranzytu ukraińskiego zboża przez UE na rynki docelowe, a więc przede wszystkim do Afryki i Azji. Zasugerowali też, że Światowy Fundusz Żywnościowy mógłby wykazać większą aktywność i odkupić od Ukrainy choć część tego zboża.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Czy biogazownie rolnicze zastąpią wydobycie węgla i gazu ziemnego?

Farmer.pl | Autor : Farmer.pl/POB | 29.11.2023 | Fot. A.Troska



Zdaniem Polskiej Organizacji Biometanu (POB) konieczne jest przyjęcie w krajowych dokumentach strategicznych ambitnych celów dekarbonizacyjnych w oparciu o lokalne źródła produkcji biometanu. Polska powinna systematycznie zwiększać produkcję i wykorzystanie biometanu w sieciach gazowych w 2030, 2040 i 2050 roku.

- POB wyraża oczekiwania powyborcze dotyczące aktualizacji obydwu dokumentów i uwzględnienia w ich nowych celach i treściach dużo większej roli dla branży biometanowej.

- Polska Organizacja Biometanu postuluje wpisanie do PEP2040 i KPEiK minimalnych celów produkcji biometanu na poziomie co najmniej 2 miliardów m³ na rok 2030 (potencjał wynosi około 3 miliardów m³) oraz 5 miliardów m³ biometanu na rok 2040 z perspektywą 8 miliardów m³ na rok 2050 (potencjał około 9 miliardów m³).

- To właśnie biometan coraz częściej wskazywany jest w Unii Europejskiej jako możliwe źródło uzupełnienia zaopatrzenia w coraz droższy i trudniej dostępny gaz ziemny.

Biometan to biogaz, który w procesie oczyszczenia uzyskuje takie same chemiczne i energetyczne właściwości co gaz ziemny, a jednocześnie jest zeroemisyjny i ekologiczny. Jako paliwo może znaleźć zastosowanie w gospodarce do celów ciepłowniczych oraz transportowych.

Biometan wykorzystywany jest również do produkcji energii elektrycznej. Jest surowcem energetycznym tworzącym rdzeń Gospodarki Obiegu Zamkniętego, ponieważ powstając m.in. z odpadów wiejskich, miejskich i pochodzących z oczyszczalni ścieków, wytwarza energię nie zwiększając emisji CO₂.

Jak produkcja biogazu i biometanu może zastąpić zużycie węgla i gazu ziemnego?

Strategiczne znaczenie dla kierunków rozwoju krajowego sektora energetycznego, paliwowego i gazowego mają: Polityka Energetyczna Państwa 2040 (PEP 2040) oraz Krajowy Plan w Dziedzinie Energii i Klimatu na lata 2021-2030 (KPEiK).

Z uwagi na ich kluczową rolę, POB wyraża oczekiwania powyborcze dotyczące aktualizacji obydwu dokumentów i uwzględnienia w ich nowych celach i treściach dużo większej roli dla branży biometanowej.

Pomimo że Krajowy plan na rzecz energii i klimatu oraz Polityka energetyczna Polski zostały opracowane stosunkowo niedawno, w 2019 i 2021 roku, to z uwagi na dynamiczne zmiany zachodzące na światowym rynku energii i paliw oraz rosnącej roli biometanu, część ich postanowień zdążyła stracić na aktualności. Rekordowy wzrost cen energii, spotęgowany agresją militarną Rosji na Ukrainę, wymusił podjęcie radykalnych kroków w zakresie dywersyfikacji kierunków dostaw surowców do Polski. To właśnie biometan coraz częściej wskazywany jest w Unii Europejskiej jako możliwe źródło uzupełnienia zaopatrzenia w coraz droższy i trudniej dostępny gaz ziemny - podkreślił Michał Tarka, Dyrektor Generalny i Członek Zarządu Polskiej Organizacji Biometanu.

POB przygotował najnowszą analizę pt. „Biometan w polskiej polityce energetycznej” (dostępny na stronie internetowej POB) omawiającą potrzebny zakres, tryb i harmonogram planowanych aktualizacji PEP2040 oraz KPEiK w odniesieniu do kwestii istotnych dla rozwoju rynków biogazu i biometanu.

W opracowaniu przedstawiono także wnioski płynące z dostępnych publicznie analiz, scenariuszy i wytycznych, mogące wspomóc dokonanie korekty w planowaniu strategicznym w zakresie paliw zdekarbonizowanych i wzmacniając rolę zielonego odnawialnego paliwa, jakim jest biometan.

Brakuje minimalnych celów produkcji biometanu w krajowych planach dla energii i klimatu

W opracowaniu POB wskazano również na fakt, że do 8 listopada br. już 21 państw członkowskich UE opublikowało zaktualizowane projekty krajowych planów dla energii i klimatu (KPEiK). Wśród nich nie znalazła się Polska. Polska Organizacja Biometanu apeluje o jak najszybsze podjęcie działań w tym zakresie.

Polska Organizacja Biometanu postuluje wpisanie do PEP2040 i KPEiK minimalnych celów produkcji biometanu na poziomie co najmniej 2 miliardów m³ na rok 2030 (potencjał wynosi około 3 miliardów m³) oraz 5 miliardów m³ biometanu na rok 2040 z perspektywą 8 miliardów m³ na rok 2050 (potencjał około 9 miliardów m³).

Naszym celem jest doprowadzenie do uznania biometanu za realną przyszłą alternatywę dla gazu ziemnego w Polsce i wzmocnienie jego pozycji w projektowanych systemach wsparcia oraz działaniach ustawodawczych i pozaustawodawczych wzmacniających wykorzystanie biometanu. Jestem przekonany, że biometan jako paliwo częściowo zastąpi paliwa kopalne w sektorach: transportowym, ciepłowniczym oraz przemyśle gazo-chłonnym – wskazał Michał Tarka, Dyrektor Generalny i Członek Zarządu POB.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Badanie techniczne ciągników rolniczych poza stacją coraz bliżej

Farmer.pl | Autor : Kamil Pawłowski | 30.11.2023 | Fot. K. Pawłowski



Od jakiegoś czasu środowiska rolnicze, w tym m. in. Krajowe Rady Izby Rolniczych, postulowały o zmianę przepisów, które nakazywały rolnikom wykonywanie przeglądów technicznych traktorów w stacjach kontroli pojazdów. 14 listopada do konsultacji społecznych i ustaleń międzyresortowych trafiło rozporządzenie ministra infrastruktury w tej sprawie.

Sprawa jest prosta z punktu widzenia rolnika, nieco trudniejsza z punktu widzenia przedsiębiorcy badającego sprzęt rolniczy.

Dla rolników jazda ciągnikiem do stacji kontroli pojazdów na przegląd techniczny to spory problem. W tej chwili przegląd techniczny ciągnika wykonywany jest tylko w okręgowych stacjach kontroli pojazdów, które nierzadko są oddalone od gospodarstw o kilkadziesiąt kilometrów i często są umiejscowione w miastach.

Oprócz ewidentnej straty czasu na dojazdy, powoduje to także spowolnienie ruchu na drogach, często krajowych lub miejskich, może doprowadzić także do tego, że wielu rolników po prostu zrezygnuje z wykonywania takich badań. Z punktu widzenia ekologicznego podróżowanie na dalekie „wycieczki” traktorem, na pusto, bez potrzeby, także nie jest czymś porządnym.

Rozwiązaniem może być pozwolenie diagnostom na wykonanie badania poza stacją.

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury

Możliwość przeprowadzenia badania kontrolnego poza stacją uchwalono w czerwcu 2023 r. w ustawie z 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw. Poprawki do przepisów o ruchu drogowym oraz inne przepisy zawarte w tej ustawie mają wejść w życie z dniem 1 czerwca 2024 r. Dzięki tym ustaleniom rolnicy mogą umówić się z diagnostą w wyznaczonym miejscu i przeprowadzić badanie blisko swojego miejsca zamieszkania.

I bardzo dobrze, ale jest jeden problem. Poprawki nie uwzględniły tego jak takie badanie ma wyglądać i jakie urządzenia, przedmioty, warunki musi mieć uprawniony diagnosta by wykonać swoją robotę.

Dlatego aby całość miała ręce i nogi konieczne było wydanie rozporządzenia ministra infrastruktury w sprawie minimalnych wymagań dla infrastruktury innej niż stanowisko kontrolne w stacji kontroli pojazdów oraz wyposażenia kontrolnopomiarowego stosowanego do przeprowadzania badań technicznych pojazdów w tej infrastrukturze.

W dniu 14 listopada takie rozporządzenie trafiło do konsultacji społecznych i ustaleń międzyresortowych.

Jakie warunki badań poza stacją diagnostyczną?

W rozporządzeniu ministra infrastruktury z dn. 14 listopada 2023 r. możemy przeczytać szereg warunków dotyczących badań poza stacją.

- Ustawa z dnia 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1720) wprowadziła zmiany w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym w rozdziale 3 Badania techniczne pojazdów umożliwiające przeprowadzanie badania technicznego ciągnika rolniczego oraz ciągnika gąsienicowego o maksymalnej prędkości konstrukcyjnej nieprzekraczającej 40 km/h, a także przyczepy przeznaczonej do łączenia z tymi pojazdami w infrastrukturze innej niż stanowisko kontrolne w stacji kontroli pojazdów. W związku z powyższym, minister właściwy do spraw transportu został zobowiązany do określenia w drodze rozporządzenia minimalnych wymagań dla infrastruktury innej niż stanowisko kontrolne w stacji kontroli pojazdów, w której mogą być przeprowadzane badania techniczne takich pojazdów, wyposażenia kontrolnopomiarowego stosowanego do przeprowadzenia tych badań oraz wzoru wniosku o przeprowadzenie badania

technicznego pojazdu w infrastrukturze innej niż stanowisko kontrolne w stacji kontroli pojazdów – możemy przeczytać w uzasadnieniu rozporządzenia.

Przed wszystkim miejsce, w którym będzie odbywać się badanie musi posiadać nawierzchnię równą, twardą, np. z kostki „Bauma”, klinkierowej, wykonanej z masy bitumicznej, masy betonowej, płyt betonowych lub płyt kamiennobetonowych, o wymiarach i poziomowości umożliwiających przeprowadzenie badania technicznego. Takie miejsce nie może powodować zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz zagrożenia dla innych osób znajdujących się w obszarze wykonywania badania.

Co musi posiadać uprawniony diagnosta?

Co ważne w projekcie rozporządzenia wyszczególniono dokładny katalog wyposażenia kontrolno-pomiarowego stosowanego do przeprowadzania badań technicznych pojazdów w infrastrukturze innej niż stanowisko kontrolne w stacji kontroli pojazdów, który powinien posiadać przedsiębiorca lub podmiot niebędący przedsiębiorcą prowadzący stację kontroli pojazdów zamierzający przeprowadzać badania techniczne w innych warunkach niż budynek stacji.

- W celu przeprowadzenia badania technicznego w infrastrukturze innej niż stanowisko kontrolne w stacji kontroli pojazdów, przedsiębiorca lub inny podmiot niebędący przedsiębiorcą prowadzący stację kontroli pojazdów powinien posiadać:

- 1) urządzenie do podnoszenia osi pojazdu o udźwigu 115 kN, w wersji mobilnej wraz z zestawem podkładów do stabilizacji pojazdu podczas badania technicznego albo urządzenie do wymuszania szarpnięć kołami jezdnyymi pojazdu o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 t i powyżej, w wersji mobilnej;
- 2) opóźniomierz do kontroli działania hamulców;
- 3) miernik poziomu dźwięku;
- 4) przyrząd do kontroli złącza elektrycznego pojazd-przyczepa;
- 5) ekran do oceny ustawienia świateł i miernik światłości do oceny światłości świateł pojazdu;
- 6) przyrząd do pomiaru ciśnienia powietrza w ogumieniu pojazdu;
- 7) dymomierz.

W rozporządzeniu napisano dokładnie jakie parametry powinny posiadać konkretne urządzenia. Oczywiście nieodzownym narzędziem musi być także komputer przenośny z dostępem do internetu oraz drukarka.

Wniosek o przeprowadzenie badania

W rozporządzeniu Ministra Infrastruktury zawarto także wzór wniosku o tego rodzaju badanie. Naturalnym jest, że w takim dokumencie należy podać wszelkie dane na temat właściciela i samego pojazdu, w tym podanie np. nr VIN i innych parametrów, które pomogą w identyfikacji pojazdu. Oprócz tego wnioskodawca będzie musiał podać adres miejsca, w którym dana usługa może zostać wykonana.

Wejście w życie projektowanego rozporządzenia nastąpi z dniem 1 czerwca 2024 r. Termin wejścia w życie został dostosowany do terminu wejścia w życie art. 4 i art. 19 ustawy z dnia 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz niektórych innych ustaw.

Na razie nic nie wiadomo o cenie takiej usługi, ale z pewnością będzie ona wyższa niż standardowe badanie w stacji diagnostycznej.

W tej chwili koszt przeglądu ciągnika rolniczego wynosi 63 zł (tyle samo co motocykla) zaś przegląd przyczepy rolniczej zależy od DMC pojazdu. Np. przyczepa ciężarowa rolnicza do 1,5 tony dopuszczalnej masy całkowitej to koszt 40 zł, przyczepa ciężarowa rolnicza powyżej 1,5 tony - 50 zł, przyczepa ciężarowa rolnicza powyżej 6 ton – 70 zł.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Od stycznia na stacjach nowe paliwo E10. Sprawdź, czy możesz je tankować

Farmer.pl | Autor : Kamil Pawłowski | 27.11.2023 | Fot. K. Pawłowski



Od 1 stycznia 2024 r. na stacjach podstawową etyliną ma być benzyna z 10 proc. dodatkiem etanolu oznaczana jako E10. Do tej pory tego rodzaju paliwo mogło być dostępne na stacjach, ale nie było obowiązku jego sprzedaży - od nowego roku ma się to zmienić. Nie wszystkie samochody mogą jednak tankować ten rodzaj benzyny.

Do tej pory najpopularniejszym typem benzyny na polskich stacjach była etylina bezołowiowa PB95 oznaczana jako E5, w której udział bioetanolu wynosił 5 proc. Od nowego roku w Polsce, za sprawą decyzji Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska podstawowym, paliwem

podstawowym będzie PB95 oznaczona jako E10, czyli benzyna z 10proc. domieszką etanolu.

Na zachodzie już tankują E10

W takich krajach jak Niemcy czy Holandia paliwo oznaczone jako E10 jest już podstawowym paliwem od co najmniej kilku lat.

- Począwszy od 1 stycznia 2024 r. Polska dołączy do 18 krajów Unii Europejskiej, gdzie sprzedawane jest paliwo E10. Obowiązek oferowania paliwa E10 dotyczy wszystkich sprzedawców paliw działających na terenie Polski, zarówno dużych koncernów, jak i najmniejszych sprzedawców stacji paliw – napisał koncern Orlen w odpowiedzi na pytania portalu Business Insider.

Po co UE forsuje takie zmiany? Sprawa jest bardzo prosta, chodzi oczywiście o zmniejszenie emisji dwutlenku węgla. Według ekspertów w przypadku E10, której alkoholowa domieszka powstaje z różnorodnej biomasy (np. trzciny cukrowej, buraków cukrowych, kukurydzy, pszenicy), po spaleniu do atmosfery dostaje się mniej substancji szkodliwych. Unia Europejska szacuje, że w przypadku Polski i przejścia zdecydowanej większości kierowców na paliwo E10, emisja CO2 może spaść o ok. 200 tys. ton rocznie.

Kolejnym powodem jest walka z kryzysami paliwowymi oraz uniezależnienie Europy od importu paliw z Rosji.

Czy są jeszcze jakieś plusy nowego paliwa? Według producentów benzyny nie zmniejsza ona osiągnięć, choć niemiecki ADAC pisał kiedyś, że spadki mocy mogą dochodzić do 5 proc. Poza tym paliwo E10 i E5 można mieszać w dowolnych proporcjach. Dobrą informacją jest także to, że paliwo E10 powinno być nieznacznie tańsze od E5.

Największy polski producent paliwa, Orlen, zapowiedział już produkcję tego rodzaju paliwa. Instalacje do produkcji bioetanolu mają powstać na Podkarpaciu, w należącej od 1999 r. do Orlenu dawnej Rafinerii Jedlicze.

Jaki jest problem z E10?

Pisaliśmy o plusach paliwa E10. A jakie są minusy? Przede wszystkim w przypadku paliwa E10 nasze samochody palą od 1,5 do 3,0 proc. więcej benzyny (według ADAC), co jest już raczej mało ekologiczne.

Druga, także ważna sprawa, to zmienione właściwości E10 w stosunku do klasycznej benzyny. W efekcie w starszych pojazdach może ona niszczyć wszelkie uszczelnienia i elementy gumowe/plastikowe (np. membrany w rozdzielaczach paliwa, pompy paliwa, przewody, filtry oraz wszelkie elementy plastikowe i silikonowe). Na dodatek alkohol może zawierać pewne ilości wody, w końcu jest higroskopijny, a to może prowadzić do utleniania się aluminium. Ofiarą tego może być osprzęt doprowadzający paliwo do silnika, czyli z wtryski paliwa czy nawet gaźniki.

Są jeszcze inne wady, np. sprawa, na którą zwracała kilka lat temu EPA (Amerykańska Agencja Ochrony Środowiska) - etanol może szkodzić dlatego, że psuje stosunek powietrza i paliwa, co może prowadzić do zwiększenia temperatury gazów wylotowych, co w efekcie może zwiększyć stopniowe i powolne niszczenie osprzętu odpowiadającego za kontrolę emisji spalin, czyli takich elementów jak katalizator lub innych systemów czyszczących spaliny.

E10 będzie głównym paliwem, ale nie jedynym

Z opisanych powyżej powodów nie wszystkie maszyny dobrze znoszą tankowanie i spalanie paliwa E10. Dlatego w obiegu pozostanie jeszcze paliwo E5 jako opcja premium PB98, np. Verva na stacjach Orlen.

Według producentów samochodów paliwo E10 jest bezpieczne dla wszystkich aut sprzedawanych w UE po 2010 r. Zresztą mają one napisane na klapkach wlewu paliwa oznaczenia E5/E10, co oznacza, że obie benzyny nadają się do użytku. W tych pojazdach nie powinno dziać się nic niepokojącego po długotrwałej jeździe na E10. Zresztą przykłady z Niemiec, Francji czy Holandii, gdzie E10 jest stosowane od dawna, pokazują, że problemów z tego tytułu praktycznie nie ma.

Wśród samochodów, które powinny omijać tankowanie E10 są pojazdy stare, wręcz zabytkowe czy klasyczne oraz wyposażone we wczesne jednostki wykorzystujące bezpośredni wtrysk paliwa. Z przykładów można wymienić np. silniki FSI koncernu Volkswagen, 2.2l z bezpośrednim wtryskiem paliwa (typ Z22YH) marki Opel (Vectra, Signum i Zafira), GDi z samochodów marki Mitsubishi i Volvo S40/V40 z lat 90., 1,8 SCi w Fordach Mondeo (2003-2007), 1,6 16V, 1.8 16V, 2.0 16V, 2,4 16V koncernu Fiat (Lancia Thesis/Lybra, Fiat Barchetta/Stilo/Marea/Palio/Punto/Bravo/Brava itd.), 2.0 (1AZ-FSE) i 2.4 (2AZ-FSE) w Toyocie Avensis (2000 – 2008). Pełną listę przedstawiliśmy w poprzednim artykule na temat paliw E10.

Co ciekawe marki takie jak Saab i Volvo twierdzą, że ich pojazdy są przystosowane do paliwa E10 od 1986 (Saab) i 1976 (Volvo, z wyjątkiem S40/V40 z silnikiem Mitsubishi). W innych koncernach paliwo E10 można tankować we wszystkich benzyniakach po ok. 2000 r.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska dla zaniepokojonych właścicieli i kierowców ma stworzyć wyszukiwarkę, w której po wpisaniu modelu i marki oraz rocznika swojego pojazdu powinno dać się sprawdzić czy można wlewać do baku paliwo E10. Wyszukiwarka miała powstać pod koniec listopada, ale jeszcze nie działa.

Na koniec warto jeszcze raz podkreślić, że paliwa E5 i E10 można dowolnie mieszać, a opisane wyżej defekty spowodowane tankowaniem E10 są możliwe dopiero po długotrwałej jeździe tylko i wyłącznie na tym rodzaju benzyny.

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Słowacy zablokowali przejście graniczne z Ukrainą. Przewoźnicy chcą ratować swój byt

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 02.12.2023 | Fot. Pixabay



Państwowa Służba Graniczna Ukrainy podała szczegóły dotyczące blokady ruchu ciężarówek na Słowacji. Według służby prasowej SBGS blokada rozpoczęła się 1 grudnia o godzinie 16:05, na terytorium Słowacji przez przejście graniczne Wyżne Nemecke, które sąsiaduje z ukraińskim punktem kontrolnym Užhorod. Akcję, której czas trwania nie jest jeszcze znany, organizują przedstawiciele Słowackiego Związku Przewoźników.

- Wiadomo, że transport pomocy humanitarnej, innych ważnych ładunków, żywych zwierząt, paliwa i ładunków chłodzonych nie będzie blokowany. Pozostała część ładunku opuszczająca Słowację będzie wpuszczona w ograniczonych ilościach, cztery ciężarówki na godzinę – poinformowali funkcjonariusze straży granicznej. Ponadto ruch wjazdowy na Słowację nie będzie blokowany. Nie będzie ograniczeń w ruchu samochodów osobowych i autobusów.

Dla przypomnienia, słowacy przewoźnicy twierdzą, że ich celem jest uratowanie transportu i zachowanie tysięcy miejsc pracy w transporcie i logistyce. 16 listopada Związek Przewoźników zablokował na godzinę punkt kontrolny Vysne Nemecke. Później protestujący zaczęli przepuszczać pojazdy, tymczasowo odblokowując ruch dla ciężarówek.

Ponadto słowacki rząd pod przewodnictwem premiera Roberta Fico podjął decyzję o przedłużeniu zakazu importu produktów rolnych z Ukrainy – zakaz obejmie także import miodu, cukru, słoju i soi. Jednocześnie kraj zaostrza zasady tranzytu.

[Zamknij >](#)

Dzisiaj ruszyły płatności końcowe dopłat bezpośrednich i obszarowych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 01.12.2023 | Fot. Pixabay



1 grudnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przekazywanie pozostałych środków w ramach tegorocznej kampanii płatności bezpośrednich i obszarowych. W pierwszym dniu z tego tytułu do rolników trafiły ponad 4 mln zł.

W tegorocznej kampanii o dopłaty bezpośrednie ubiegało się 1,24 mln rolników. Pula środków na ten cel to blisko 17 mld zł. Od 16 października do 30 listopada wypłacane były zaliczki z tytułu płatności bezpośrednich i obszarowych za 2023 rok. W tym okresie na konta beneficjentów trafiło blisko 9,2 mld zł.

Od 1 grudnia przekazywane są płatności końcowe. Pierwsze przelewy, które otrzymało blisko 7 tys. gospodarzy, opiewają na ponad 4 mln zł. Ostateczny termin realizacji wypłat upływa 30 czerwca 2024 r. Oczekujący na pieniądze powinni sprawdzić, czy biura powiatowe ARiMR mają właściwe dane dotyczące numerów ich kont bankowych. Jeżeli rachunek będzie nieaktywny, pieniędzy nie uda się skutecznie przekazać.

[Zamknij >](#)

Globalne ceny mocznika gwałtownie spadły z powodu słabego popytu. To nie koniec obniżek

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 02.12.2023 |



Ceny mocznika na rynku światowym spadają do nowych minimów. W Europie zamykane są fabryki nawozów. W Egipcie i na Bliskim Wschodzie handlowcy sprzedają produkty nawozowe coraz taniej. Rolnicy czekają na jeszcze niższe ceny i wstrzymują się z zakupami.

Ceny mocznika gwałtownie spadły z powodu słabego popytu, twierdzą analitycy CRU. Analitycy podają, że ponieważ oferty z Egiptu są bardziej konkurencyjne, w Europie doszło do zamknięcia kilku fabryk. Co więcej, deszczowa pogoda może zmusić rolników we Francji, Wielkiej Brytanii i Niemczech do ograniczenia siewów zimą, co jeszcze bardziej ogranicza zapotrzebowanie na azotany – uważają obserwatorzy rynku.

Mocznik ciągnie w dół inne nawozy azotowe

Ceny mocznika spadły także w Europie, co pociągnęło za sobą spadek całego rynku azotu. W każdym razie, światowy rynek kontraktów terminowych na mocznik idzie ostro w dół. Ceny kontraktów terminowych na mocznik z Bliskiego Wschodu spadły w grudniu do 322 USD/t. To prawie 50 USD/t mniej niż w listopadzie, chociaż grudzień to zazwyczaj miesiące o najwyższym popycie.

Podobnie sytuacja wygląda na innych ważnych platformach obrotu. W Egipcie grudniowe ceny na poziomie około 340 USD za tonę są również o prawie 50 USD niższe od cen listopadowych, a styczniowe kontrakty kosztują tam zaledwie 330 USD. W Zatoce Amerykańskiej ceny mocznika spadły z 340 dolarów w listopadzie do 305 dolarów za tonę w grudniu.

Analitycy mają wyjaśnienie spadku cen mocznika, bowiem w ich opinii światowy popyt nadal nie powrócił do normalnych poziomów, dlatego producenci mocznika zdecydowali się na znaczne obniżki cen. Tym śladem podążają również inne nawozy azotowe. - Oszafamiający spadek notowań mocznika sugeruje, że wzrost może być równie gwałtowny. Główni gracze przygotowują się do zaspokojenia swoich potrzeb w przypadku ożywienia gospodarczego – pisze agriconomie.com, francuski podmiot handlujący nawozami.

We Francji ceny mocznika spadły w tym tygodniu o 35 euro/t. Cena aktualnie wynosi 355 euro/t z La Pallice. Gwałtowny spadek odnotowały także francuskie ceny azotanu amonu. - Ten znaczący spadek można wytłumaczyć splotem okoliczności, które doprowadziły do jednoczesnego zatrzymania wszystkich rynków światowych – kontynuował analityk agriconomie.com. Fachowiec dodaje, że według jego oceny istnieje „ryzyko gwałtownego wzrostu, który może być równie znaczący jak spadek”. W tej chwili jednak wydaje się, że najniższy poziom nie został jeszcze osiągnięty.

Ceny mocznika spadły także na rynku niemieckim, ale handel niemalże zamarł. Izba Rolnicza Nadrenii Północnej-Westfalii podaje, że obecnie w handlu nawozami nie ma prawie żadnych transakcji handlowych, a rolnicy w dalszym ciągu polegają na spadających cenach i czekają na dodatkowe zakupy typu forward. Jak podaje Agrarheute, niemieckich portach importowych ceny mocznika pod koniec listopada nadal spadały i prawdopodobnie będą dalej spadać w ślad za spadającymi cenami na rynku światowym. Pod rosnącą presją znajdują się także ceny amoniaku, które w ostatnim czasie były stosunkowo stabilne i wkrótce zaowocują obniżkami cen dla AHL i KAS. Ceny mocznika na rynku spot wynoszą obecnie niecałe 440 euro za tonę, czyli są o 40 euro niższe niż w zeszłym tygodniu.

Jednakże wymagania cenowe handlowców i importerów w zakresie azotanu amonowo-wapniowego (KAS) pozostały (wciąż) niezmienione. W tym tygodniu w portach importowych pobierana jest opłata za prawie 350 euro za tonę, czyli tyle samo, co w zeszłym tygodniu.

Nawóz płynny w postaci roztworu azotanu amonu i mocznika (AHL) był sprzedawany po cenie około 310 euro za tonę, bez zmian w stosunku do poprzedniego tygodnia. W tym tygodniu handlowcy żądają nieco niższych cen za potas zbożowy niż w zeszłym tygodniu, czyli 330 euro za tonę. Za fosforan dwuamonowy (DAP), w tym tygodniu

trzeba będzie zapłacić w portach importowych około 635 euro za tonę. To o kolejne 5 euro więcej niż w zeszłym tygodniu i około 50 euro więcej niż we wrześniu.

[Zamknij >](#)

01.12.2023 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: stawki za rzepak wzrosły

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 01.12.2023 | Fot. AdobeStock



Pierwszy dzień grudnia nie przyniósł większych zmian w cennikach skupu zbóż. Śladem notowań na giełdzie Matif, średnie stawki za ziarno nieznacznie wzrosły. Również śladem paryskiego parkietu podążają notowania krajowego rzepaku, który w odstępie dwóch dni zyskał na wartości nieco ponad 17 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 01.12.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (01.12.2023)	Ostatnie notowanie (29.11.2023)
Pszenica konsumpcyjna	740-1100 (854,26)	740-1080 (851,25)
Żyto konsumpcyjne	490-650 (592,65)	490-650 (595,00)
Jęczmień konsumpcyjny	580-840 (661,92)	580-860 (663,46)
Pszenica paszowa	660-820 (726,55)	650-830 (724,31)
Żyto paszowe	480-650 (543,41)	480-650 (543,41)
Pszennyto	550-730 (646,20)	550-740 (644,20)
Jęczmień paszowy	580-780 (657,50)	580-800 (657,27)
Rzepak	1650-1930 (1774,27)	1650-1920 (1756,83)
Kukurydza	620-750 (684,17)	620-750 (689,17)
Groch konsumpcyjny	840-1120 (923,13)	860-1240 (940,63)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Co czeka nas w rolnictwie w 2024 roku? Przewidywania ekspertów

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 27.11.2023 | Fot. Pixabay



Choć rok 2023 jeszcze trwa, mamy już wystarczająco dużo danych, aby dość dokładnie prognozować, jak zostanie podsumowany – widoczne są np. spadki wolumenu produkcji roślinnej w Unii Europejskiej. Obecna sytuacja wpływa jednak również na kolejny sezon, o czym dobitnie mogą się przekonać europejscy rolnicy, którzy z powodu gwałtownych opadów musieli znacznie opóźnić proces wysiewania pszenicy ozimej.

Jak wiadomo, na rolnictwo wpływ ma ogromna liczba czynników. Wojna na Ukrainie, długie susze i pożary w wielu miejscach na świecie, a następnie gwałtowne ulewy uniemożliwiające podjęcie prac, to tylko niektóre przyczyny obecnej sytuacji rolników w

Polsce i Europie.

Podsumowanie 2023 w Unii Europejskiej i na świecie

Najprawdopodobniej światowa produkcja zbóż osiągnie w tym roku rekordową wielkość 2,82 miliarda ton, na co wskazuje najnowszy raport FAO. Po wprowadzeniu najnowszych korekt okazuje się jednak, że w kontekście zbóż gruboziarnistych zyskują Chiny i Afryka Zachodnia, tracą natomiast Stany Zjednoczone oraz Unia Europejska. W przypadku pszenicy gorszy niż przewidywany wynik uzyska UE oraz Kazachstan, natomiast lepszy – USA i Irak.

Chociaż prognozuje się, że światowa produkcja zbóż wzrośnie w 2023 r. o 0,9 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim, to tempo wzrostu będzie o połowę mniejsze w przypadku grupy 44 krajów o niskich dochodach z deficytem żywności. Zakłada się jednocześnie, że światowy handel zbożem w kolejnym sezonie wyniesie 469 mln ton, co oznacza spadek o 1,6 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Stabilizacja cen na rynku zbóż

Ostatnie miesiące charakteryzowały się spadkami cen na światowym rynku zbóż, choć ich tempo wyraźnie wyhamowało. Prognozowany wzrost światowej produkcji w kolejnym sezonie, a także zwiększone spożycie dają powód do przewidywania stabilizacji cen. Choć obecne ceny zbytu nie napawają optymizmem, prognozy światowe dla producentów pszenicy są dość optymistyczne, a aktualne ceny wynikają z chwilowej nadpodaży.

Według raportu Credit Agricole spodziewane ceny pszenicy i kukurydzy w Polsce na koniec 2023 r. wyniosą na średnim poziomie kolejno 92 oraz 85 zł za decytonę. Natomiast pod koniec 2024 r. prawdopodobnie wyniosą ok. 105 oraz 90 zł/dt, choć oczywiście przewidywanie jest obarczone dużym ryzykiem ze względu na niepewność co do warunków agrometeorologicznych. Zdaniem twórców raportu, czynniki krajowe, jak tegoroczne niższe zbiory zbóż i ich słabsza jakość będą miały ograniczony wpływ na ceny.

Ulewy przyczyną kłopotów z pszenicą ozimą

Według danych biura FranceAgriMer [3], tempo siewu zbóż pozostaje niskie. Wynika to z deszczowego niżu obejmującego Europę Środkową, który powoduje zalanie pól uprawnych. Spadek opłacalności produkcji zbóż i rzepaku także odbija się na zasiewach pod przyszłoroczne zbiory.

W momencie powstawania raportu (13 listopada 2023 r.) obsiano zaledwie 71 proc. planowanych obszarów, co jest znacznym spadkiem w porównaniu do roku poprzedniego (96 proc.) i mniej niż średnia z ostatnich 5 lat (89 proc.). Ze zjawiskiem tym mamy do czynienia także w Danii, Belgii, Holandii, Francji i Niemczech, gdzie od połowy października rolnicy muszą radzić sobie z ciągłymi deszczami. W przeciętnych warunkach pszenicę ozimą wysiewa się przecież od początku do końca października, podczas gdy w tym roku wielu rolników po prostu nie mogło wyjechać w pole przez nadmiar wody. Francuscy analitycy prognozują, że obfite deszcze we Francji oraz, w mniejszym stopniu, w Niemczech, mogą wpłynąć na zmniejszenie obszaru zbiorów pszenicy miękkiej w UE o 0,9% w 2024 r.

Podwyżki podatków dla polskich rolników

W 2024 r. na właścicieli gruntów rolnych czeka duża podwyżka podatku rolnego. Ustalone stawki będą o 21 proc. wyższe niż obecne. Do określenia stawki podatku rolnego na dany rok używana jest bowiem średnia cena skupu żyta z jedenastu kwartałów poprzedzających ten rok.

Oznacza to, że dla gruntów gospodarstwa rolnego stawka w 2024 r. wyniesie 224,075 zł za 1 hektar przeliczeniowy (185,125 zł w 2023), a dla pozostałych gruntów 448,15 zł za 1 hektar (370,25 zł w 2023). Warto dodać, że samorządy mają prawo do zastosowania niższej ceny za kwintal żyta niż ta ogłoszona przez GUS, a więc na swoim terenie mogą ustalić niższy podatek rolny.

Jak widać, sytuacja na rynku rolnym w 2024 roku wciąż może stanowić dla gospodarzy wyzwanie, ale jednocześnie widoczna jest nadzieja na stabilizację. Najtrudniejsza do przewidzenia jest oczywiście sytuacja pogodowa, która znacznie wpływa na ostateczne efekty, a przystosowanie i "uodpornienie" się rolników na bardzo zmienne warunki coraz rzadziej postrzegane jest jako ewentualna możliwość, a coraz częściej – jako niezbędna konieczność.

[Zamknij >](#)

Komisja Europejska przeznaczy 50 mln euro na odbudowę ukraińskich portów

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 27.11.2023 | Fot. Pixabay



W liście do prezydenta Ukrainy Wołodomyra Zełenskigo, przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen stwierdziła, że 50 mln euro z UE na szybką naprawę i odnowę infrastruktury ukraińskich portów powinno ułatwić dalszy eksport produktów rolnych na rynek światowy.

- Pomimo wojny Ukraina nadal karmi świat. W tych wysiłkach można liczyć na UE. Nadal rozwijamy nasze „szlaki solidarności” i przeznaczymy 50 milionów euro na naprawę infrastruktury portowej. Razem wysyłamy ukraińskie zboże w świat – napisała Ursula von der Leyen.

Von der Leyen dodała, że w październiku 2023 roku Ukraina wyeksportowała 4,6 mln ton zbóż, z czego 3,6 mln ton wysłano drogą morską, a 1 mln ton koleją i samochodami. Przypominamy, że w 2023 roku przeładunki zboża w ukraińskich portach wzrosły o 70%. W ciągu 10 miesięcy 2023 roku ukraińskie porty morskie obsłużyły ponad 46 mln ton ładunków.

[Zamknij >](#)

Unia już wypłaca Ukrainie quasi dopłaty bezpośrednio dla producentów rolnych

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 27.11.2023 | Fot. Pixabay



- W 2022 r. UE przekazała 50 milionów euro na quasi dopłaty bezpośrednio dla producentów rolnych na Ukrainie. Pomoc przyznawana jest do posiadanego hektara 3100 hrywien lub do każdej krowy 5300 hr – informuje Karol Olszanowski - prawnik i ekonomista związany z branżą rolną.

- Powyższe wsparcie dotyczy gospodarstw do 120 ha lub posiadaczy do 100 krów. Pomoc jest bezzwrotna. Co ciekawe, gospodarstwa do 100 ha. określane są oficjalnie jako „małe”. Ministerstwo rolnictwa Ukrainy szacuje, że na Ukrainie gospodarstwa do 100 ha zajmują powierzchnię 800 tys. ha (czyli co 2 duże holdingi np. Kernel +

UkrlandFarming). Czy UE dalej będzie kontynuować takie formy wsparcia dla ukraińskich rolników? – pyta Karol Olszanowski we wpisie na portalu X.

- Zmienia to narrację, że tylko rolnictwo w UE jest subsydiowane. Ponadto można odwołać się do publikacji Kijowskiej Szkoły Ekonomicznej, która opisuje wsparcie rządu w Kijowie dla rolnictwa. Tylko w 2018 r. na różne formy wsparcia poszło 6 mld hrywien – wylicza Olszanowski.

[Zamknij >](#)

Afera zbożowa: wyłynęła lista zawierająca kwoty importu zboża z Ukrainy! Łączna suma to 5,5 mld zł

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 30.11.2023 | Fot. shutterstock



Udostępniona kilka dni temu przez MRiRW lista podmiotów importujących ukraińskie zboże nie zawierała ilości zimportowanych zbóż, ani wartości tego importu. Do jednego worka wrzucono wszystkie podmioty, te które kupiły kilka - kilkadziesiąt ton ziarna i te, które obracały nim za miliony. Oto lista podmiotów uzupełniona o wartości kupowanego zboża.

- Firmom znajdującym się na nowej liście udostępnionej przez Kółka Rolnicze, a która pochodzi z Krajowej Administracji Skarbowej przypisano wartości importu. Importerzy wydali na zakup ziarna w Ukrainie ponad 5,5 mld zł.

- Kilka dni temu, Anna Gembicka, nowa minister rolnictwa podała do publicznej wiadomości nazwy firm, które sprowadzały zboże z Ukrainy, ale bez informacji od KAS.
- Na liście importerów zboża z Ukrainy z Krajowej Administracji Skarbowej nie ma zagranicznych spółek-matek polskich oddziałów.
- Władysław Serafin, szef Kółek Rolniczych komentuje upublicznienie obu list. Zarzuca rządowi bezczynność w sprawie zaniżania podatku VAT od importowanego ziarna. Mówi wprost: rząd, który szczylił się niszczeniem karuzeli vatowskich, stworzył nową na handlu z Ukrainą.
- Według jego szacunków skarb państwa mógł stracić wiele milionów złotych. Dlatego uważa on, że ta sprawa powinna zostać do końca wyjaśniona, a osoby odpowiedzialne za taki stan rzeczy powinny stanąć przed prokuratorem.

Lista podmiotów, które importowały ukraińskie zboże od kilku dni jest tematem numer jeden w świecie rolniczym.

Zaprezentowane przez minister rolnictwa dokumenty nie zawierają jednak ani kwot na jakie opiewał import, ani ilości przywiezionego do naszego kraju zboża.

Znamy kwoty importu zboża z Ukrainy

Farmer dotarł do listy, która ujawnia wartości importu.

W poniższej tabeli umieszczamy pierwsze 20 firm z listy, których kwoty importu są najwyższe. Pełną listę znajdziecie w załączonym pliku.

Nazwa firmy	Wartość importu zboża z Ukrainy
Złote Ziarno Sp. z o.o.	561 606 747,00 zł
Viterra Polska Sp. z o.o.	496 787 250,00 zł
Komagra Sp. z o.o.	369 706 383,00 zł
BZK Group Sp. z o.o.	224 055 295, 00 zł
Bio-Grain Sp. z o.o.	189 943 972,00 zł
UP Trading Sp. z o.o.	160 833 000, 00 zł
Cedrob S.A.	144 770 207,00 zł
W. Krom Sp. z o.o.	141 623 793, 00 zł
Agrolok Sp. z o.o.	139 961 561, 00 zł
Corn Trans Group Sp. z o.o.	124 225 186, 00 zł
Wist Sp. z o.o.	113 429 915,00 zł

Best Oil Sp. z o.o.	112 956 712,00 zł
Firma Handlowa Rafał Karp	109 050 474,00 zł
Eridon Sp. z o.o.	96 847 614,00 zł
Agroenergy Sp. z o.o.	86 291 521, 00 zł
Wipasz S.A.	86 193 385,00 zł
Lider Polska Sp. z o.o.	80 357 019, 00 zł
P.H.U. Agrocomplex Spółka komandytowa	73 185 775,00 zł
Bunge Polska Sp. z o.o.	69 372 402,00 zł
Fortis Logistics Sp. z o.o.	66 498 683, 00 zł

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)